

Zmartwychwstanie Jezusa: istota, struktura i znaczenie dla osób ludzkich

Słowo *zmartwychwstanie* wypowiedziane jest bardzo często. Wszystkim się wydaje, że jego treść jest jednoznaczna i oczywista. Dotyczy to zarówno zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, jak i zmartwychwstania powszechnego. Okazuje się, że tak nie jest. Panuje przekonanie, że różni się ono tym od wskrzeszenia, że wskrzeszenie to powrót do życia doczesnego, a zmartwychwstanie oznacza pojawienie się żywego ciała ludzkiego w życiu wiecznym. To tylko część prawdy. Istotnym czynnikiem odróżniającym jest przyczyna dająca ciało nowe życie.

Wielkim problemem praktycznym jest modlitwa o zmartwychwstanie, która jest niepotrzebna, a nawet zahacza o bluźnierstwo, gdyż wprowadza wątplenie, przeciwstawia się prawdom wiary uroczyscie głoszonymi przez Kościół i wyraźnie wypowiedzianymi w modlitwie „Credo” na początku różańca albo po niedzielnej homilii. To samo dotyczy nawet prośby o zmartwychwstanie zmarłych do chwały, gdyż albo dotyczy ludzi w czyśćcu, którzy z całą pewnością będą w niebie, albo dotyczy ludzi w piekle, którzy przejść do nieba nie mogą. Kwestia ta wymaga odrębnego opracowania. Ważniejsza jest odpowiedź na pytanie: co to jest zmartwychwstanie, na czym polega, jak się dokonuje?

Zmartwychwstanie Jezusa jest szokującą nowością w kilku aspektach. Objawia, że: 1) Jezus jest Osobą Boską; 2) Człowiek to nie tylko substancja materialna, ale też substancja duchowa; 3) Człowiek jest stwórcą; 4) Ciało karmi duszę. Ciało Jezusa daje duszom ludzkim moc ożywienia swego ciała.

To, czy zmartwychwstanie Jezusa dokonało się w momencie śmierci, czy trzeciego dnia, dla kwestii zmartwychwstania nie jest istotne. Sprawa ta jest przez Kościół rozwiązana jednoznacznie. Są wypowiedzi dotyczące czasu zmar-

twychwstania i wypowiedzi informujące o działaniu Jezusa jedynie w postaci duszy, bez ciała. Przykładem tego jest wypowiedź Katechizmu Kościoła Katolickiego: „Zmarły Chrystus, w swojej duszy zjednoczonej z Jego Boską Osobą, zstąpił do krainy zmarłych. Otworzył On bramy nieba sprawiedliwym, którzy Go poprzedzili” (KKK 637). Najważniejsze nie jest określenie czasu zmartwychwstania, lecz sprecyzowanie, czym jest zmartwychwstanie, jaki jest mechanizm tego wydarzenia oraz jakie stąd wynikają konsekwencje.

Zmartwychwstanie to czyn sprawiający, że ciało martwe staje się żywe i uwielbione. Do tych dwóch aspektów trzeba dołączyć jeszcze jeden, najbardziej przemilczany, że jest to czyn człowieka, i to nie jakiegoś innego, lecz tego, którego ciało jest martwe. Człowiek przywraca swoje ciało do życia i sprawia, że to nowe ciało jest uwielbione. Zmartwychwstanie Jezusa różni się od zmartwychwstania osób ludzkich w dniu Paruzji tym, że Jezus jako człowiek otrzymał moc ożywienia swojego ciała bezpośrednio od Boskości, natomiast inni ludzie otrzymują tę moc za pośrednictwem uwielbionego ciała Jezusa Chrystusa. Zagadnienie to jest całkowicie przemilczane. Czy dlatego, że jest dla wszystkich oczywiste i nie trzeba o tym mówić, czy odwrotnie, że jest zbyt trudne nawet dla najbardziej wybitnych teologów?

Od niedawna rozwijana jest kwestia trynitarnego charakteru zmartwychwstania. Dzieło to dokonane jest nie tylko przez Boga Ojca, ale też przez Syna Bożego i Ducha Świętego, czyli w mocy wewnątrzboskich pochodzeń: *genethai* (rodzenie Syna Bożego przez Ojca) oraz *ekporeuethai* (konstituowanie się Ducha Świętego przez wychodzenie z wnętrza Ojca). Byłoby to tylko trynitarne wyjaśnienie wskrzeszenia Jezusa przez Boga, trynitarne wyjaśnienie działania Bożego. Najpierw trzeba wyjaśnić rolę człowieczeństwa Chrystusa w ożywieniu Jego martwego ciała, a dopiero później opisać w sposób trynitarny zarówno działanie boskie, jak i działanie ludzkie, którego skutkiem było ożywienie ciała Jezusowego.

Dla pełnej precyzji trzeba brać pod uwagę wszystkie elementy natury ludzkiej: substancja materialna, energia materialna, substancja duchowa, energia duchowa oraz obraz Boży. Ponadto integralna refleksja personalistyczna powinna być prowadzona w pięciu warstwach: substancja, relacje, wyposażenie wewnętrzne, zewnątrz i działanie. Wszystko to wystarcza na kilka książek. Artykuł niniejszy ogranicza się do ukazania istoty zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, opisuje jego strukturę i skutek zbawczy dla świata. Jest to tylko szkic wskazujący na główne problemy, wskazujący sposób ich dalszego wyjaśniania.

1. Obietnica zmartwychwstania dana przez Jezusa-człowieka

Najbliżsi uczniowie Jezusa byli świadkami Jego śmierci, a później zobaczyli, że On żyje i przebywa wśród nich. Wcześniej widzieli też Mojżesza i Eliasza, którzy żyli w chwale Bożej na drugim świecie i ukazali się wraz z Jezusem na górze Tabor. Jezus szedł z wyżyn chwały Bożej i pozostając nadal w ciele śmiertelnym, umarł na krzyżu i zstąpił na samo dno szeolu. Po trzech dniach powrócił i ukazał się w ciele uwielbionym, które już nie może stać się martwe. Uczniowie mogli sobie pomyśleć, że jest na łonie Abrahama, w górnym szeolu, znajdującym się w obłoku chwały Bożej, razem z Mojżeszem i Eliaszem. Tymczasem szybko pojęli, że Jego sytuacja jest zdecydowanie inna. Tylko On mówił o sobie, że umrze i powróci do życia o własnych siłach. Tylko o Nim głoszono, że zmartwychwstał. W końcu uczniowie uświadomili sobie, że Jezus, którego dobrze znali jako człowieka, jest Bogiem. Sobór w Nicei w roku 325 przypieczętował wiarę, że Jezus jest nie tylko człowiekiem, ale i Bogiem, stosując termin *homousios* (współistotny).

Fundamentem wiary w boskość Jezusa było przekonanie, że ożywienie Jego martwego ciała było dziełem nie tylko Boga, ale też człowieka. Przekonanie to opierało się wprost na słowach wypowiedzianych przez Jezusa przed Paschą i zapisanych później w księgach Pisma świętego. Nikt z ludzi słuchający słów Jezusa nie myślał wtedy, że mówi do nich osoba boska. Wszyscy byli przekonani, że to, co Jezus mówił o swoich przyszłych czynach, dotyczy człowieka. Gdy mówił swoim uczniom, że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstał (por. Mt 16,21), wiadomo było, że mówi o czynie człowieka.

Ożywienie martwego ciała to stworzenie nowego życia, czyn stwórczy. Później uświadomili sobie, że ten, kto zmartwychwstaje, jest stwórcą, a stwórcą jest tylko Bóg. Zmartwychwstanie to stworzenie nowego ciała, stworzenie nowego życia. Skoro moc zmartwychwstania Jezusa znajduje się w osobie Jezusa, to znaczy, że Jezus jest osobą boską. Człowiek, który zmartwychwstał, musi być Bogiem. Będąc człowiekiem obiecał, że swoją ludzką mocą powróci do życia. Przekazał w ten sposób informację, że ma w sobie moc ponadludzką – boską. Zmartwychwstanie jest jednocześnie czynem Boga i czynem człowieka.

Przekonanie o boskości Jezusa włożone zostało przez ewangelistów w opis Przemienienia na górze Tabor, a później zapisane plastycznie na ikonach. Symbolem boskości są koncentryczne koła i nimb (mandorla), otaczające postać Jezusa. Promienie światła symbolizują świętość Chrystusa jako człowieka i jako Boga. Tabor mówi o człowieczeństwie i o bóstwie Chrystusa. Po zejściu z góry Tabor Jezus poinformował swoich uczniów o swojej śmierci i zmartwychwstaniu. Widzieli oni chwałę Jezusa, ale byli całkowicie przekonani, że Jezus jest czło-

wiekim, tylko człowiekiem. Nie rozumieli nawet słów dotyczących Jego śmierci, a tym bardziej nie rozumieli słów dotyczących zmartwychwstania. Absolutnie nie myśleli o boskości, widzieli w Jezusie tylko człowieka. Dopiero po wydarzeniach paschalnych zdali sobie sprawę, że ten oto człowiek jest też Bogiem¹.

Na górze Tabor „Eliasz i Mojżesz rozmawiają z Jezusem, który zajmuje miejsce centralne. A kiedy oni znikają, tylko on pozostaje”². Mojżesz i Eliasz zniknęli, obłok rozwiął się, a światło zgasło. Wszystko pozostało bez zmian, jak przedtem. Uczniowie widzieli tylko samego Jezusa, który wygląda tak jak dawniej³. Kiedy apostołowie wraz z Jezusem schodzili z góry, Jezus przekazał im, aby nikomu nie opowiadali o widzeniu, aż do czasu, gdy Syn Człowieczy zmartwychwstanie: „Potem wziął Dwunastu i powiedział do nich: Oto idziemy do Jerozolimy i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym. Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty; ubiczują Go i zabijają, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. Oni jednak nic z tego nie zrozumieli. Rzecz ta była zakryta przed nimi i nie pojmowali tego, o czym była mowa” (Łk 18,28-34).

2. Mechanizm wydarzenia zmartwychwstania

Św. Paweł w piętnastym rozdziale pierwszego listu skierowanego do Koryntian ujmuje kwestię zmartwychwstania Jezusa w kontekście zmartwychwstania wszystkich ludzi. Gdyby ożywienie ciała Jezusowego nastąpiło tylko wskutek działania mocy Bożej, to nie byłoby zmartwychwstania, a jedynie wskrzeszenie. Jeżeli tak, to my też nie zmartwychwstaniemy, będziemy tylko wskrzeszeni. Wypowiedź św. Pawła ma dwa aspekty. Pierwszy z nich to pewność otrzymania nowego życia cielesnego w wieczności. Nawet wtedy, gdyby ciało Jezusa było ożywione mocą Boga, a nie mocą własnego człowieczeństwa, to i tak my możemy być ożywieni mocą Boga. Ograniczenie się tylko do tego aspektu oznaczałoby tylko potwierdzenie wiary, która istniała już w Izraelu. Taką wiarę wyznała matka synów Machabejskich i chyba o tym rozmawiała Marta z Jezusem, który przybył, aby wskrzesić Łazarza. Okazuje się, że słowo „zmartwychwstanie” rozumiane jest przez chrześcijan po staremu, jak w Starym Testamencie. Czyżby nie stało się nic zdecydowanie nowego? Otóż, oprócz kwestii ożywienia i przebóstwienia martwego ciała jest jeszcze drugi aspekt, zupełnie nowy, wprowadzony przez

¹ Por. J. Rius-Camps, *L'esdevenir de la teologia i del mètode teològic en els primers autors de llengua grega*, w: *El mètode en teologia*, Actas del I Symposium de Teologia Històrica (29-31 mayo 1980), Valencia 1981, 31-92, s. 39.

² J. Bernard, *Czy można jeszcze napisać życiorys Jezusa*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, Kolekcja „Communio” 13, Poznań 2000, 281-322, s. 319.

³ Por. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Mateusza*, Warszawa 1967, s. 100.

słowa i czyny Jezusa Chrystusa, a mianowicie ożywienie ciała mocą człowieka. Nowość ta nie dotarła jeszcze w pełni nawet do teologów. Człowiek-Jezus obiecał ożywić swoje ciało i uczynił to. W ten sposób objawił, że jest nie tylko człowiekiem, lecz również Bogiem, jednocześnie jednym i drugim. Oprócz tego zmartwychwstanie objawia, że człowiek to nie tylko substancja materialna, ale też substancja duchowa – ludzka, jednostkowa.

W śmierci śmierć została zwyciężona nie tylko symbolicznie, ale prawdziwie. Nie tylko w tym sensie, że za cierpienia Jezusa ludzkość otrzyma od Boga wyzwolenie z grzechów i życie wieczne, ale i wprost, że w momencie śmierci dusza Jezusa otrzymała moc ożywienia swego ciała i to zostało dokonane (nieważne, czy od razu, czy po jakimś czasie). Zmartwychwstanie Jezusa dokonało się mocą człowieczą zawartą w duszy ludzkiej. W momencie śmierci dopełniona została moc duszy Chrystusowej, aby mogła ożywić swoje ciało. Moment śmierci, czyli przechodzenie z doczesności do wieczności, nie ma wymiaru, jest wydarzeniem, którego nie da się umieścić w odcinku czasu. Śmierć nie jest momentem czasowym, lecz sytuacją, w której dusza ludzka nie ma już ciała śmiertelnego i nie ma jeszcze ciała uwielbionego. W wydarzeniu tym dusza ukazuje wszystkie elementy osoby. Dla wszystkich ludzi, poza Chrystusem, oznacza to, że bez ciała są nadal osobami (ludzkimi). Dla duszy Chrystusowej oznacza to, że nadal jest złączona unią hipostatyczną z naturą boską, czyli nadal jest Osobą Boską⁴.

Bezład świadomości powszechnej jest tak wielki, że do dziś trzeba tłumaczyć i przekonywać, że zmartwychwstanie Jezusa to nie powrót do dawnej sytuacji, lecz wejście w sytuację całkowicie nową, pozaziemską. Niestety, wyjaśniania teologów na tym się kończą. Tymczasem jest to dopiero początek drogi do pełnego zrozumienia tego wydarzenia. Istota zmartwychwstania polega na uczestniczeniu w tym dziele natury ludzkiej, a to jest przez teologów pomijane. Teologowie zazwyczaj czynią następujące rozróżnienie: „wskrzeszenie” to powrót do sytuacji poprzedniej (Łazarz, córka Jaira, młodzieniec z Naim), a „zmartwychwstanie” to pojawienie się ciała uwielbionego, po drugiej stronie. Nie dochodzą do kwestii uczestniczenia natury ludzkiej w ożywieniu martwego ciała. Typowym przykładem jest fachowa refleksja wybitnego teologia polskiego, Czesława Bartnika, w której nie ma wzmianki o przyczynie sprawczej zmartwychwstania. „Samo połączenie duszy i ciała Jezusa byłoby prostą rewiwifikacją, czyli ożyciem, a więc nie byłoby tak istotnej przemiany rezurekcyjnej. W zmartwychwstaniu przemienione zostają w niewyobrażalny, eschatologiczny sposób i ciało, i dusza

⁴ Por. A. Grün OSB, W. Müller, *Czym jest dusza*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2010, s. 74.

Jezusa, a raczej całe człowieczeństwo. Zmartwychwstanie jest pełnym i radykalnym przejściem od stanu ziemskiego do stanu niebieskiego”⁵.

Istotnym aspektem wydarzenia zmartwychwstania jest samodzielność. Wydarzenie to wyrażane jest w Piśmie świętym za pomocą słów *anistemi* – *anastasis* oraz *egerio*, przy czym termin *anistemi* – *anastasis* bardziej wskazuje na samodzielność działania Jezusa niż termin *egerio* (*ek nekron*), który wskazuje na działanie zewnętrzne, którego źródło znajduje się poza ludzką naturą Chrystusa, albo nawet poza Osobą Chrystusa. Na początku uczniowie Jezusa bardziej stosowali termin *anastasis* niż termin *egerio*, aby mocniej podkreślić własną moc Jezusa w powrocie ze śmierci do życia, czyli w ożywieniu swego martwego ciała. To jest rdzeń wiary chrześcijańskiej.

Z tego wynika konieczność istnienia duszy ludzkiej jako substancji duchowej, bo bez niej nie jest możliwa aktywność człowieka Jezusa (Chrystusa jako człowieka). Moc człowieka tworząca sobie ciało uwielbione nie może być zawarta w ciele. Musi być gdzieś poza ciałem, ale w naturze ludzkiej. W tej sytuacji pozostaje tylko element duchowy, który winien być substancjalny, zawierając w sobie odpowiednią energię dla utworzenia ciała uwielbionego. Oprócz tego, wydarzenie zmartwychwstania (*anastasis*) jest punktem wyjścia do stwierdzenia godności boskiej Jezusa. To właśnie było najważniejszym przedmiotem Ewangelii św. Marka dążącego do wykazania, że Jezus jest Bogiem⁶. Późniejsze teksty zamiast słowa *anistemi* wprowadzają słowo *egerio*, które nie wskazuje tak mocno na samodzielność działania Jezusa. Być może zamiarem pisarzy biblijnych było ukazanie trynitarnego działania mocy Bożej, z podkreśleniem działania Ducha Świętego. Jest to słuszne, pod warunkiem, że nie zostanie zapomniane to, co najważniejsze, czyli uczestniczenie natury ludzkiej Chrystusa w ożywieniu swego martwego ciała. Egzegeci widzą zastąpienie jednego słowa przez drugie w „powstających trudnościach przyjęcia tego rodzaju treści przez Żydów, a później i przez pogan (por. Dz 17,32: *anastesas auton ek nekron*)”⁷.

Czy te trudności trwające przez dwadzieścia wieków pozostały aktualne aż do naszych czasów? Czy chrześcijanie nie potrafią przyjąć najważniejszej treści, a wypowiadając słowo „zmartwychwstanie” nie wiedzą, o czym mówią? Czy trudność przyjęcia tej treści może być motywem, aby o niej nie mówić? Wiara chrześcijańska jest trudna, szokująca. Wielu ją odrzuca. Dla jednych jest ona głupstwem, a dla drugich zgorszeniem. Zadaniem teologii jest zachowywanie i pogłębianie treści Objawienia, nawet wtedy, gdy są one bardzo trudne. Osta-

⁵ C.S. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 674.

⁶ Por. J. Łach, *Problem interpretacji pojęć określających zmartwychwstanie*, „Communio” 2(1985)43-50, s. 48.

⁷ Tamże, s. 50.

tecznie trzeba utworzyć ujęcie syntetyczne, które opisuje uczestniczenie duszy Chrystusowej w działaniu boskim trzech Osób Boskich.

Czasownik *egeirō* określa działanie wobec kogoś lub czegoś innego. W Ewangelii św. Jana odnosi się on do budowy świątyni (J 2,19.20) albo do wskrzeszenia Łazarza, ale też do zmartwychwstania Jezusa (J 2,22; 21,14). Symbolicznie dotyczy duchowego zmartwychwstania chrześcijanina, który jako na nowo zrodzony, budowany jest przez Chrystusa jako świątynia wznoszona ku chwale Bożej. Bezpośrednią przyczyną wzmacniania duchowego jest zmartwychwstałe ciało Jezusa Chrystusa⁸. Ostatecznym skutkiem działania ciała Chrystusowego będzie to, że człowiek umacniany Bożą łaską weźmie udział w ożywieniu swego ciała, w wydarzeniu Paruzji.

3. Zmartwychwstałe ciało Chrystusa źródłem przemiany człowieka i świata

Duch Święty, który samodzielnie wychodzi z wnętrza Ojca i w ten sposób konstytuuje swoją Osobę, przechodzi od sfery boskości do duszy ludzkiej Chrystusa, począwszy od wcielenia aż do śmierci. W ten sposób dusza Chrystusowa ma zdolność samodzielnego działania i moc dla ożywienia swego martwego ciała. Tę moc przekazuje ludziom, zwłaszcza w Eucharystii, uzdalniając ich do samodzielnności i dając im moc ożywienia swego ciała w odpowiedniej chwili (por. *Dominum et Vivificantem*, 42). Duch Święty jest przyjacielem wspólnoty ekumenicznej, przychodzącym przez proroków, interpretując historię, która rozpoczęła się „pierwszego dnia tygodnia” (J 20,1).

Dzień zmartwychwstania Jezusa jest początkiem nowej historii, jak początkiem wszystkiego jest Słowo Boże preegzystujące (J 1,1). Relacja między Jezusem a Duchem Świętym jest w Ewangelii Jana ukazana za pomocą kategorii czasu. Późniejsza teologia relację tę ukazuje jedynie aczasowo, w kategoriach czystej ontologii. Podobnie jak chrystologia, również pneumatologia Jana jest „wstępująca”⁹. Ciało Chrystusa uczestniczy w posyłaniu Ducha Świętego do ludzi. Przemiana dusze ludzkie poprzez działanie Ducha Świętego. Trzecia Osoba Boska wypełnia polecenie Jezusa, człowieka, cielesnego. Duch Święty przenika głębię Chrystusa, tak jak przenika wnętrze Ojca. Bierze moc znajdującą się w cielesności Chrystusa i niesie ją do ludzi. „Posłannictwo Ducha Świętego

⁸ Por. R. Infante, *Lo sposo e la sposa. Contributo per l'ecclesiologia del Quarto vangelo*, 37(1996)451-481, s. 463.

⁹ J. Rius-Camps, *L'esdevenir de la teologia i del mètode teològic en els primers autors de llengua grega*, w: *El mètode en teologia*, Actas del I Symposium de Teologia Històrica (29-31 mayo 1980), Valencia 1981, 31-92, s. 47.

«czerpie» z Odkupienia: «z mojego weźmie i wam objawi» (J 16,15)” (*Dominum et Vivificantem*, 24). „Duch Święty działa jako niewidzialny szafarz życia, które one oznaczają. Równocześnie zaś w owym działaniu Ducha jest i działa Jezus Chrystus” (*Dominum et Vivificantem*, 63).

Zmartwychwstanie Jezusa jest nie tylko najważniejszą treścią, ale też pierwszym źródłem wiary chrześcijańskiej. Źródłem wiary chrystologicznej jest osobiste doświadczenie uczniów, którzy bezpośrednio mieli kontakt z historycznym Jezusem Chrystusem¹⁰. Zmartwychwstanie Jezusa jest źródłem dziejów zbawienia¹¹. Według św. Ignacego z Antiochii, zmartwychwstały Chrystus komunikuje nam swe życie, jest naszą sprawiedliwością i mądrością, jest eschatologią zrealizowaną¹².

Ożywienie ciała Jezusowego przez duszę jest czymś niespotykanym, jedynym w dziejach ludzkości. Wydarzenie to jest nie tylko źródłem nowej antropologii, czyli teorii dotyczącej człowieka, lecz też przyczyną pojawienia się realnej nowości w naturze ludzkiej. W samym Jezusie, a przez Niego również w innych ludziach, pojawia się nowa dusza i nowe ciało, przebóstwione¹³. Dopiero w tym wydarzeniu natura ludzka osiąga swoją pełnię. Dzięki mocy tego wydarzenia, dzięki mocy uwielbionego ciała Chrystusa, wszyscy ludzie mogą być osobami w pełni. Osoba ludzka nie jest częstką substancji uniwersalnej, nie jest też jedynie jaźnią bez podłoża substancjalnego. Osoba ludzka jest substancją indywidualną, wyposażoną w personalistyczną energię, autonomiczną i samodzielną¹⁴.

4. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa źródłem zmartwychwstania powszechnego

Jezus przekazuje swą moc ożywiania materii wszystkim ludziom. Dzięki tej mocy każdy człowiek ożywi swoje ciało albo je przebóstwi w sytuacji, gdy paruzja zastanie go na ziemi. Każdy człowiek będzie stwórcą, pozostając jednak osobą ludzką. Jezus objawił, że ma naturę ludzką – złożoną z ciała i duszy – oraz to, że jest Osobą Boską. Jezus miał tę moc w swojej osobie, my

¹⁰ Por. T.D. Łukaszuk OSPPE, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego. Dogmat chrystologiczny w ujęciu integralnym*, Kraków 2000, s. 201.

¹¹ Por. Adhortacja apostolska papieża Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, 8 grudnia 1975 r., punkt 9, w: I. Bokwa (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. I. Bokwa, T. Gacia, S. Laskowski, H. Wojtowicz, wyd. 3, Poznań 2007, punkt 1440, s. 594.

¹² Por. S. Zańartu, *El concepto de ZOH en Ignacio de Antioquia*, Publicaciones de la Universidad Pontificia Comillas, Madrid 1977, s. 72.

¹³ Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. 1, Lublin 2000, s. 404.

¹⁴ Por. tamże, s. 405.

otrzymujemy tę moc od Jezusa, od człowieka, nie tylko od sfery duchowej, lecz od ciała Chrystusowego. Katechizm Kościoła Katolickiego wypowiada się na ten temat w następujący sposób: „Przyjęcie Ciała i Krwi Chrystusa w Komunii świętej pogłębia zjednoczenie komunikującego z Panem, gładzi grzechy powszednie i zachowuje od grzechów ciężkich” (KKK 1416). „Jak pokarm cielesny służy do przywracania utraconych sił, tak Eucharystia umacnia miłość, która słabnie w życiu codziennym, a ożywiona miłość gładzi grzechy powszednie. Chrystus, dając nam siebie, ożywia naszą miłość i uzdalnia nas do uwolnienia się od nieuporządkowanych przywiązań do stworzeń; sprawia także, że zakorzeniamy się w Nim” (KKK 1394)¹⁵. Oznacza to, że przeobóstwiona materia decyduje o statusie substancji duchowej w człowieku.

Jedynie wiara chrześcijańska głosi, że ciało jest źródłem mocy dla ducha ludzkiego. Poza chrześcijaństwem jest to absolutnie wykluczone. Zachodzić może tylko sytuacja odwrotna: ciało otrzymuje energię od sfery duchowej: albo od Boga, albo od uniwersalnej duszy kosmicznej. Tak np. egipski kaduceusz ma postać spirali, która symbolizuje wir twórczych sił wszechświata, które są źródłem życia ciała ludzkiego¹⁶.

Teologowie chrześcijańscy na ogół przyjmują ten sam schemat. Często mówią o tym, że człowiek może być ożywiany Duchem Boskim, ale niewiele mówią o tym, że ciało zmartwychwstałego Chrystusa może ożywiać dusze ludzkie. Bezpośrednio i najbardziej realnie dokonuje się to w Eucharystii. Stąd wynika jej ważność w życiu chrześcijanina, gdyż jest miejscem udzielania życia i wprowadzania do pełni życia w wieczności¹⁷.

Prawdą jest, że pierwszym źródłem ożywiającej mocy, którą posiada ciało i krew Chrystusa, jest boskość: natura boska Chrystusa, a także Bóg Ojciec i Duch Święty. Jednak istotą nauczania i życia chrześcijańskiego jest to, że dusza ludzka jest ożywiana mocą daną jej bezpośrednio przez ciało i krew Chrystusa. Tylko chrześcijaństwo mówi o tym, że substancja duchowa umacniana jest przez substancję materialną. W akcji liturgicznej, a przede wszystkim w Eucharystii, obecny jest Pan zmartwychwstały, ze swoim człowieczeństwem żyjącym i ożywiającym mocą Ducha Świętego (PO 5; SC 7; LG 11)¹⁸.

¹⁵ Por. Sobór Trydencki: DS 1638; Św. Fulgencjusz z Ruspe, *Contra gesta Fabiani*, 28, 16-19: CCL 19 A, 813-814.

¹⁶ Por. C. Brelet, *Święta medycyna (Les médecines sacrées)*, Editions Albin Michel S.A. 1991, przekł. M. Hofman, F. Kleczewska, Gdańsk 1995, s. 24.

¹⁷ Por. S. Zañartu, *El concepto de ZQH en Ignacio de Antioquia*, Publicaciones de la Universidad Pontificia Comillas, Madrid 1977, s. 124.

¹⁸ Por. J. López Martín, *Adoración*, w: X. Pikaza, O. de M., N. Silanes, O.SS.T. (red.), *El Dios Cristiano. Diccionario teológico*, Salamanca 1992, 5-11, s. 9.

Zmartwychwstanie Jezusa daje człowiekowi moc współpracy z Bogiem. Współpraca człowieka z Bogiem w doczesności potrzebna jest do budowania królestwa Bożego na ziemi. W dniu Paruzji celem współpracy będzie ożywienie swojego ciała. Chrystus zmartwychwstały i chwalebny aktualizuje swoje misterium paschalne i komunikuje się ludziom przez znaki sakramentalne (ekonomia sakramentalna), czyli przez liturgię Kościoła, aż do dnia przyjścia Pana (1 Kor 11,26)¹⁹. Przebóstwiony Chrystus odnawia osoby ludzkie w aspekcie ontologicznym, realnym, pełnym. Nowy człowiek to przebóstwiona dusza i przebóstwione ciało. Zmartwychwstanie powszechne nie dotyczy tylko materii, lecz również sfery duchowej, dotyczy całego człowieka²⁰. Centralnym źródłem ożywiający wszelkie ciała i wszelką materię, będącym fundamentem wszelkich stworzeń oraz przyczyną ich przebóstwienia, jest cielesność Jezusa Chrystusa. „Bez Ciała Jezusa, ostatecznie zmartwychwstałego, nie byłoby zbawienia innych ciał ludzkich, a także i dusz ludzkich”²¹.

Zakończenie

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, wraz z wydarzeniem śmierci, jest szczytem objawienia trynitarnego. Stwierdzenie, że Jezus żyje, jest początkiem wiary Kościoła, ale też nowego etapu dziejów zbawienia. Konieczne jest opisanie tego wydarzenia w kontekście trynitarnym, ale przede wszystkim wydobycie tego, co stanowi rdzeń tajemnicy, a mianowicie, że Jezus jako człowiek ożywił swoje martwe ciało. Refleksja trynitarna nie może tego istotnego zagadnienia pominąć, powinna się na nim skoncentrować. Zmartwychwstanie Jezusa jest źródłem i początkiem nowej antropologii, która powinna być opisana w kontekście tajemnicy Trójcy Świętej.

Zachodzi wzajemna więź między traktatami teologicznymi. II Sobór Watykański zachęca do tego, aby wszystkie zagadnienia teologiczne były rozwijane w kontekście trynitarnym. W znacznej mierze zrealizowały to publikacje wydane w okresie przygotowań do powitania trzeciego tysiąclecia. Myśl tę kontynuowano także w późniejszych publikacjach, aczkolwiek daleko jest jeszcze do wielkiej syntezy. Wydaje się, że gorzej wygląda zrozumienie podstawy wiary chrześcijańskiej, czyli zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, że bardziej niż try-

¹⁹ Por. R. Gonzáles, *El Espíritu Santo en la economía sacramental de la Iglesia (Referencia especial a los sacramentos)*, „Revista Española de Teología” 59(1999)59-84, s. 59.

²⁰ Por. G.I. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka. Nauka świętego Grzegorza Palamas w świetle tradycji prawosławnej*, Lublin 1997, s. 38, za: J. Kijas, *Przebóstwienie człowieka i świata*, Kraków 2000, s. 140.

²¹ C.S. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 675.

nitologia i pneumatologia, zaniedbana jest antropologia. Wskutek tego brakuje też dogłębnych opracowań różnych zagadnień w kontekście pełnej, integralnej, personalistycznej antropologii. W chrystologii mowa jest o duszy i ciele człowieka jako o czymś znanym, jednoznacznym, do końca wyjaśnionym. Okazuje się jednak, że jest odwrotnie, i to w dwojakim sensie: po pierwsze, dusza i ciało nie są jeszcze zagadnieniami odpowiednio opracowanymi; po drugie, chrystologia nie zależy od antropologii, lecz antropologia wynika z chrystologii. Korzystanie z antropologii spoza Nowego Testamentu i nakładanie na jego tekst obcych koncepcji antropologicznych jest fundamentalnym błędem metodologicznym. Trzeba najpierw odkryć antropologię Nowego Testamentu, a dopiero w jej świetle patrzeć na inne zawarte tam zagadnienia.

Chrystus zmartwychwstał, w swoim człowieczeństwie uczestniczył w ożywieniu swego martwego ciała. Stąd wniosek o istnieniu w naturze ludzkiej substancji duchowej, która spełnia rolę natury ludzkiej nawet wtedy, gdy ciało jest martwe. Ostatecznym wnioskiem jest boskość Jezusa.

Summary

THE RESURRECTION OF CHRIST: ITS ESSENCE, STRUCTURE AND SIGNIFICANCE FOR THE HUMAN BEINGS

The term "resurrection" is not unambiguous. It concerns bringing back a deceased person to earthly life as well as giving life to the dead body in eternity. This can relate either to redemption or to damnation. It is the cause that constitutes a decisive factor. Resurrection involves reviving the body of a deceased person. This can only be made possible through the spiritual human substance without which no resurrection can occur. What can come about instead is merely bringing one back to life.